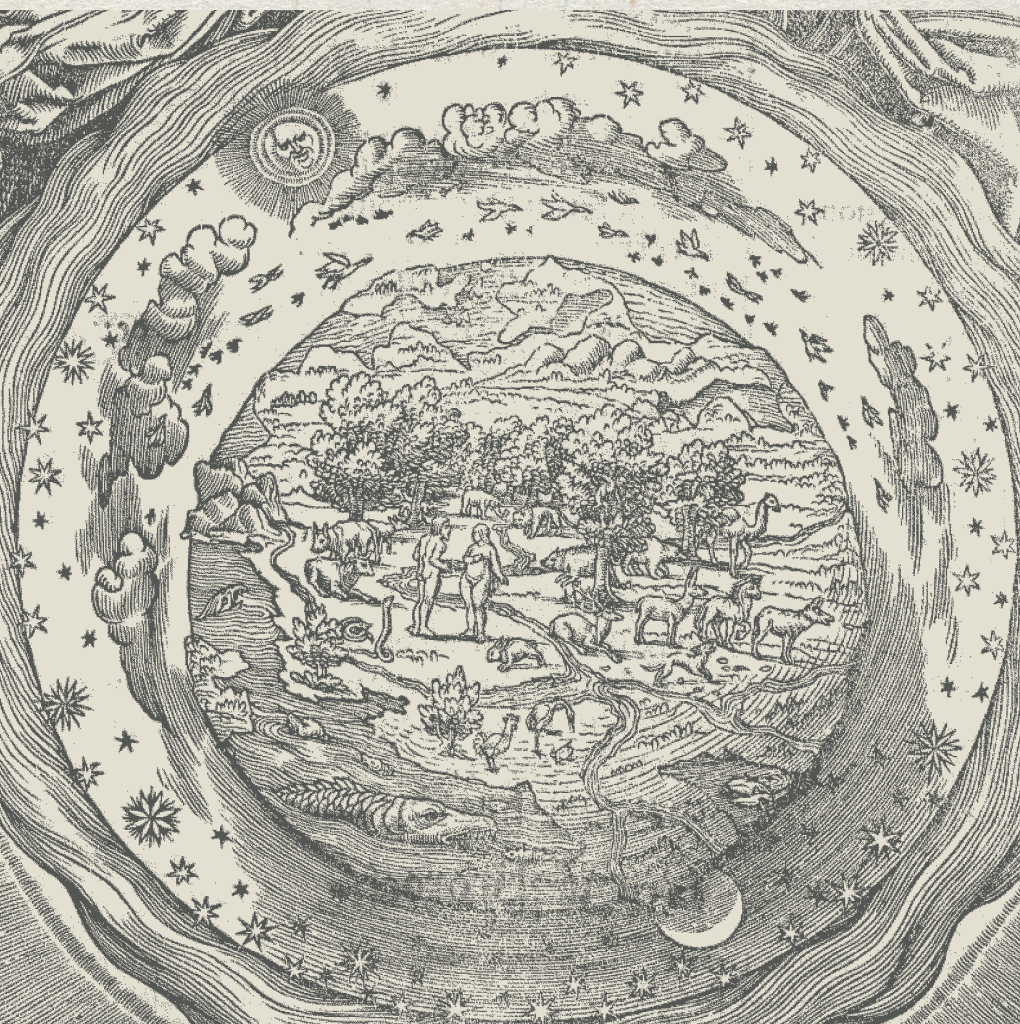


KSIEGA RODZAJU

KSIEGA WYJŚCIA



PRZEŁOŻYŁ I OPRACOWAŁ
MAREK PIELA



Księga Rodzaju

•

Księga Wyjścia



*seria pod redakcją
Stanisława Śnieżewskiego*

Nr XII

Księga Rodzaju

•

Księga Wyjścia

PRZEŁOŻYŁ I OPRACOWAŁ

Marek Piel



KRAKÓW 2021

© copyright by Marek Piela, 2021

© copyright for the translation by Marek Piela, 2021

Księga Rodzaju, wydanie drugie poprawione

Księga Wyjścia, wydanie pierwsze

Tytuły oryginału: *sefer breszīt, sefer szemot*

RECENZENCI KSIĘGI RODZAJU

prof. dr hab. Albert Gorzkowski

dr hab. Marcin Majewski

RECENZENT KSIĘGI WYJŚCIA

dr hab. Marcin Majewski

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Paweł Jarosław Kamiński, Agata Mazurek

PROJEKT OKŁADKI

Paweł Sepielak

ISBN 978-83-8138-418-6

Na okładce wykorzystano drzeworyt zamieszczony w *Biblii Leopoldy* (Kraków 1561), pochodzący z Biblii Lutra (Wittenberga 1535), autorstwa jednego z tzw. Monogramistów MS (z warsztatu Lucasa Cranacha Starszego), utożsamianego z Melchioriem Schwarzenbergiem. Źródło: <https://polona.pl/item/biblia-to-iest-xiegi-starego-y-nowego-zakonu-na-polski-iezuk-z-pilnoscia-wedlug,MTE2MzMzOTU/21/#info:metadata>

Publikacja dofinansowana przez Instytut Orientalistyki Wydziału Filologicznego UJ

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

WSTĘP TŁUMACZA

CO NOWEGO W TYM WYDANIU?

W roku 2020 ukazał się mój przekład Rdz¹. Niniejsza książka zawiera, prócz niepublikowanego wcześniej przekładu Wj, to samo tłumaczenie Rdz, jednak zostało ono przeze mnie w wielu miejscach poprawione, zarówno w zakresie interpretacji oryginału, jak i przyjętych rozwiązań przekładowych. Udoskonalając przekład Rdz, a także tłumacząc Wj, kierowałem się tymi samymi zasadami dobrego tłumaczenia co wcześniej, jednak zastosowałem je w sposób pełniejszy. Niekiedy starałem się też odpodobnić swój przekład od innych tłumaczeń, co wyjaśnię w dalszej części wstępu. W obecnym wydaniu amplifikacje, które wyrażają wprost to, co w oryginale jest tylko domyślne na podstawie kontekstu, są wyróżnione podkreśleniami. Zaimki osobowe i dzierżawcze odnoszące się do Boga są pisane małą literą, zgodnie z zaleceniem przekładoznawców i biblistów². Tekst jest opatrzony znacznie większą niż w pierwszym wydaniu liczbą przypisów odnotowujących zbieżności leksykalne i znaczeniowe mojego tłumaczenia z przekładami wcześniejszymi, co wynika z omówionego w dalszej części wstępu problemu serii przekładowej, którego nie poruszyłem wprost w pierwszym wydaniu Rdz. Z wyjątkiem tego właśnie zagad-

1 *Księga Rodzaju. Przełożył i opracował Marek Piela*, Kraków: Księgarnia Akademicka 2020. Skróty tytułów ksiąg biblijnych przyjmuję za BT3, s. 14. Skróty bibliograficzne objaśniono w *Bibliografii dzieł cytowanych*.

2 Zob. M. Wojciechowski, *Słabe punkty polskiego tłumaczenia Ewangelii w Biblii Tysiąclecia*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 9 2016, nr 4, s. 155; P. J. Kamiński, *Megalomani Jezus biblijnych dysortografów*, 2019.

nienia wstęp do obecnego wydania nie różni się zbyt od przedmowy do przekładu Rdz z roku 2020.

I. PRZYJĘTE ZASADY PRZEKŁADU I CEL KSIĄŻKI

Niniejszy przekład jest wynikiem zastosowania w praktyce zasad dobrego tłumaczenia, które propaguję w swych publikacjach naukowych. Do takiej konfrontacji z praktyką przekładową zachęciły mnie słowa Michała Wojciechowskiego twierdzącego, że wiarygodność tez, które głoszę, osłabia fakt, iż sam nie dokonałem przekładu obszerniejszego tekstu zgodnie z zasadami, którym hołduje³. Zasady te, których część stanowi o odmienności niniejszego przekładu od większości dotychczasowych polskich przekładów Rdz i Wj, przedstawiam poniżej.

1.1. Wystrzegam się polskiego stylu biblijnego

Moja niechęć do tego stylu, którego głównym tworzywem są kalki z oryginału⁴, ma kilka przyczyn. Po pierwsze, posługiwanie się nim w przekładzie Starego Testamentu oznacza nieadekwatność stylistyczną wobec oryginału⁵. Po drugie, styl ten w moim

3 M. Wojciechowski, [recenzja książki:] M. Piela, *Grzech dosłowności we współczesnych polskich przekładach Starego Testamentu*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2005, nr 1, s. 212.

4 Wyznaczniki polskiego stylu biblijnego ze wskazaniem ich pochodzenia (kalki z oryginału z jednej strony, z drugiej archaizmy typu *niewiasta*, *weselić się*, które kalkami nie są) omawia Stanisław Koziara: *Polszczyzna biblijna w poszukiwaniu wzorca stylowego. Doświadczenia i współczesność*, [w:] *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością*, t. 1, red. S. Koziara, W. Przyczyna, Tarnów: Biblos 2009, s. 19–33, *Teolingwistyka*, t. 6. Z obserwacji tego autora można wysnuć wniosek, że kalki z oryginału są tymi wyznacznikami stylu biblijnego, które częściej niż archaizmy pojawiają się w przekładach Pisma św. dokonanych tradycyjną metodą. W swoim przekładzie unikam tylko pierwszej z wymienionych kategorii biblizmów (tj. kalk z oryginału), archaizmy zaś (nawet niektóre ze wspomnianych przez S. Koziarę, np. *szata*, *oblicze*, *czynić*, *rzec*, *pokłonić się*) chętnie wprowadzam do swego przekładu.

5 M. Piela, *Jakiego przekładu Starego Testamentu brakuje w Polsce?*, [w:] *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością*, t. 1, red. S. Koziara, W. Przyczyna, Tarnów: Biblos 2009, s. 126–133, *Teolingwistyka*, t. 6 (i literatura tamże).

odczuciu nie zawsze jest piękny, a bywa pretensjonalny i dziwaczny, zaś w partiach odnarratorskich jest niekiedy suchy, zbyt lakoniczny i mało urozmaicony. Uważam, że to głównie styl biblijny ponosi winę za to, że przekłady Pisma św., w których się nim posłużono, tak źle się czyta i że odrzucają one czytelnika swą obcością. Po trzecie wreszcie, ponieważ składnikiem owego stylu są także dosłownie przetłumaczone idiomy, głównie hebrajskie, zastosowanie go w przekładzie prowadzi nierzadko do niewierności znaczeniowej wobec oryginału i do niezrozumiałości. W Rdz 1 uczyniłem jednak wyjątek i wprowadziłem do przekładu jeden element polskiego stylu biblijnego będący kalką z oryginału, mianowicie często powtarzający się spójnik *i* łączący zdania⁶. Postąpiłem tak dlatego, że akurat ten biblizm nie pociąga za sobą niewierności znaczeniowej wobec oryginału, jest też chyba wyznacznikiem stylu biblijnego najbardziej rozpoznawalnym, najłatwiej wpadającym w oko i w ucho, a co najważniejsze, dzięki niemu tekst brzmi uroczyście i podniosłe. Ograniczyłem ów biblizm do Rdz 1, dlatego że tylko ten rozdział opisuje etap dziejów świata, który można określić jako wyłącznie biblijny w tym sensie, że treść Rdz 1 nie ma żadnego odpowiednika w tym, co znamy z własnego doświadczenia i czego odzwierciedlenie znajdujemy w tekstach oryginalnie napisanych po polsku. Dlatego nadanie przekładowi Rdz 1 formy językowej kojarzącej się z dawnymi tłumaczeniami Biblii uznałem za treściowo uzasadnione. Tekst Rdz 1 dzięki temu brzmi bardziej „jak Biblia” niż tłumaczenie dalszych rozdziałów, co ma podkreślać, że dla treści wyrażonych w tym rozdziale brak paralel w naszym doświadczeniu. W kolejnych zaś rozdziałach, w których ukazano ludzi takich jak my i sytuacje przynajmniej w pewnym stopniu podobne do tego, co my, dzisiejsi czytelnicy, znamy z własnego doświadczenia, brak nawet tego elementu stylu biblijnego, a tłumacząc, zadawałem sobie pytanie, jak brzmiałby tekst Rdz i Wj, gdyby Biblia została oryginalnie napisana po polsku, i właśnie takie brzmienie starałem się nadać swemu

6 Zob. S. Koziara, *Polszczyzna biblijna...*, s. 24. Krytyka owego biblizmu i literatura polonistyczna doń się odnosząca zob. M. Piela, *Jakiego przekładu...*, s. 130–131.

przekładowi⁷. Nie jestem pierwszym tłumaczem Biblii, który zrezygnował z polskiego stylu biblijnego, ani nawet nie pierwszym, który tylko w Rdz 1 pozostawił jeden jego element w postaci „nadużywanego” spójnika *i* łączącego zdania. Podobnie postąpił autor przekładu Księgi Rodzaju w BP, ks. Michał Peter.

1.2. Posługuję się polszczyzną książkową z elementami archaizacji

Z pozoru zasada ta jest sprzeczna z zasadą unikania elementów polskiego stylu biblijnego, ale w rzeczywistości nie ma w tym niekonsekwencji, jako że głównym tworzywem polskiego stylu biblijnego nie są archaizmy, lecz, jak wspomniałem, kalki z języków oryginalnych. Wyrażenia książkowe, archaizmy leksykalne i gramatyczne, które pojawiają się w niniejszym przekładzie, czerpałem z tekstów oryginalnie napisanych po polsku, a nie z dawnych przekładów Biblii, więc nie są to kalki z oryginału. Używam w przekładzie archaizmów z trzech powodów. Po pierwsze, oryginał jest utrzymany w stylu książkowym z elementami archaizacji, więc i przekład powinien taki być⁸. Po drugie, polski czytelnik wie, że oryginał pochodzi z odległej przeszłości, więc spodziewa się, że jego polszczyzna nie będzie zbyt współczesna. Po trzecie, mój przekład ma spełniać postulat wyrażony przez Stanisława Koziarę, aby w przekładach Biblii posługiwać się „mową «odświeżoną», zakorzenioną w tradycji, niekiedy umięjętnie archaizującą”⁹.

7 Już po napisaniu tych słów podobną radę dla tłumacza znalazłem u Eugenia Coşeriu (*Portée et limites de la traduction*, „Parallèles” 1997, nr 19): „pytaniem, jakie musi sobie postawić tłumacz [...] jest] ‘Jak mówi się to samo w języku B w takiej samej sytuacji i w takich samych warunkach użycia języka?’” (cyt. i tłum. za: U. Dąbmska-Prokop, *Norwa encyklopedia przekładoznawstwa*, Kielce: Wyższa Szkoła Umiejętności im. Stanisława Staszica 2010, s. 73). Na to pytanie nie ma odpowiedzi w przypadku Rdz 1 i stąd moja decyzja o wprowadzeniu elementów stylu biblijnego w tym rozdziale.

8 M. Piela, *Grzech dosłowności we współczesnych polskich przekładach Starego Testamentu*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2003, s. 11; Tenże, *Jakiego przekładu...*, s. 133–136; Tenże, *Uwagi o przekładzie Psalterza przez Bohdana Drozdowskiego*, [w:] *Oriental Languages in Translation*, t. 2, red. B. Podolak, A. Zaborski, G. Zając, Kraków: Polska Akademia Nauk 2005, s. 181–182, *Publications of the Oriental Committee* [of Polish Academy of Sciences – Cracow Branch], t. 26 (i literatura tamże).

9 S. Koziara, *Polszczyzna biblijna...*, s. 31.

SPIS TREŚCI

Wstęp tłumacza	5
Księga Rodzaju	35
Księga Wyjścia	143
Bibliografia dzieł cytowanych	225



Autor niniejszego przekładu Księgi Rodzaju i Księgi Wyjścia żywi nadzieję, że gdyby napisano je oryginalnie po polsku, to brzmiałyby podobnie jak tłumaczenie, które oddajemy do rąk czytelnika. Odchodzi ono znacznie od litery oryginału po to, aby dochować wierności jego znaczeniu, stylowi i intencji. Już pierwszy rozdział przynosi nowość, która może zaskoczyć publiczność, czytamy w nim bowiem, że człowiek został stworzony w piątek, zamiast tradycyjnie „w dzień szósty”. W Księdze Wyjścia z kolei Bóg mówi do Mojżesza „Jest mi obojętne, jakim imieniem będziecie mnie nazywali” w miejsce Wujkowego „Jam jest, którym jest”. W przekładzie pojawiają się wyrażenia archaiczne obok potocznych, a zarazem tłumacz unika stylu biblijnego królującego w tradycyjnych przekładach Pisma św. Swoje tłumaczenie Marek Pielak adresuje do tych, którzy doceniają walory literackie Biblii i chcą ją czytać z taką samą przyjemnością, z jaką czyta się dobrze napisaną powieść.

